

CHŁOPSKA SPRAWA

Organ Stronnictwa Chłopskiego

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, oświatowym i gospodarczym.

NACZELNY REDAKTOR: POSEŁ EUGENJUSZ OPOLSKI.

Rok I.

Kraków, niedziela 24 lutego 1929.

Nr. 7.

Walka o konstytucję.

W poprzednim numerze podałem główny zarys nowego projektu konstytucji zgłoszonej w Sejmie przez klub rządowy jedynek. Dzisiaj chciałbym trochę obszerniej słów kilka o tem pomówić.

Otóż jak już wspominałem cały naród ma wybierać Prezydenta i to się ludziom podoba, ale coś kiedy muszą głosować tylko na tego, kogo wskaże Sejm i Senat lub na tego, kogo wskaże ustępujący Prezydent. Gdyby jeszcze obydwóch kandydatów na Prezydenta wskazać miał Sejm i Senat to możnaby się na to zgodzić, bo może choć jeden byłby lewicowy, ale przy takim składzie Sejmu i Senatu jaki jest teraz, to nie ma mowy o wyborze kandydata lewicowego, a ustępujący Prezydent napewno także nie lewicowego wskaże. A więc zachodzi pytanie dlaczego jedynkarze tak chcą zrobić? Otóż dlatego, że oni chcą w Polsce wprowadzić dynastję czyli tron dziedziczny, wprawdzie jeszcze nie króla, którego oni sobie po cichu życzą, ale Prezydenta, a to na jedno wypada. Dziś Króle są nie modne, chyba tylko te które w chlewkach chowamy, więc dzisiejszy Rząd i jedynkarze nie forsuja królestw, bo to jakoś i wobec zagranicy nie pasuje. Zato Prezydent dziedziczny, toby to jakoś uszło.

Kogo mają na myśli, trudno to wiedzieć, jedni mówią, że tą dynastję ma zacząć Marszałek Piłsudski, inni zaś twierdzą, że Marszałek pomimo zapewnień, chory jest i że tę dynastję stworzyć ma kamaryla otaczająca Marszałka wysuwając na stanowisko to jednego z książąt i ażeby się upewnić, że tego dokonają w projekcie tem dają nawet prawo głosowania wojsku.

Ze względów obywatelskich nie powinno się odmawiać prawa głosowania wojskowemu, ale ze względu na utrzymanie porządku i bezstronności w armii prawo to powinno być wojsku odmówione. Toć rewolucja ro-

syjska od wojska się zaczęła. Siłą rzeczy musi w wojsku nastąpić ferment, boć i tam są nie bezmyślne matolki, ale ludzie rozumni i myślący. Przeliczają się ci co myślą, że wojsko na rozkaz komendy odda kartki, gdzie im każą. Również i tam nastąpią spory, które bardzo groźne mogą być i dla wojska, a w szczególności dla Państwa. Projektodawcy nowej konstytucji niech sobie dobrze przypomną początek rozstroju w Rosji. Tam się zaczęło od rad żołniersko-robotniczych.

Dziś doszło do tego, że niema w Polsce obywateli zadowolonych, chyba ta nieliczna garstka, co się bawi poza granicą, a choćby nawet ostatnio w Zakopanem na międzynarodowych zawodach narciarskich. W piątek 15. II. wsiadła taka grupa biedaków polskich do pociągu w Tarnowie, co to wracali z Zakopanego i chwalili sobie, że Zakopane pomimo narzeków gazeciarzy nie jest jeszcze takie drogie, albowiem „byłem tydzień” — mówi taki panek, — „z żoną, synkiem i służącym, to wydałem tylko 6.500 zł.” tacy, to ta jeszcze nie narzekają, ale co mówią ci co na tydzień nie mają z czego wydać 65 gr. albo te szerokie masy chłopskie, co dziś giną z zimna i niedostatku, a nawet ci pracownicy umysłowi, co muszą siebie i rodzinę utrzymać miesiąc w miesiąc za 1½ czy 2 stówki, ci zemszeją, na czem świat stoi.

A i w wojsku nie lepiej; ludzi młodych i zdolnych do pracy wyrzuca się na emeryturę i obciąża się tem bardzo skarb państwa i wytwarza się ferment. Niechże więc dzisiaj kierownicy nawy państwowej, jakiemiś nowymi projektami konstytucyjnymi nie dolewają oliwy do ognia, bo to bardzo smutnie skończyć się może.

Marszałek Piłsudski i wiele innych patryotów walczyło o Polskę i budowało jej fundamenta, pomimo to jednak Polska nie jest własnością Marszałka Piłsudskiego

go czy jakiejs grupy, ale jest własnością całego Narodu Nie wolno więc jednostkom czy innym grupom eksperymentować na ciele Polski, nie wolno kuć nowych kajdan, choćby w postaci praw konstytucyjnych, nie wolno wciągać w wir walk politycznych wojska, tej żrenicy narodu, bo aczkolwiek Polacy a w szczególności chłopci i robotnicy są bardzo spokojni i wiele potrafią przetrzeć, to jednak historia nas uczy, że w ważnych chwilach potrafili się przeciwstawić, a i dziś nie pozwolą sobie narzucić dyktatury w formie zmienionej konstytucji.

Andrzej Pluta, poseł

Z Sejmu.

Dnia 11-go lutego odbyło się w Sejmie ostatnie głosowanie nad budżetem. Klub Stronnictwa Chłopskiego głosował przeciw budżetowi, a to z tego powodu, że budżet ten jest za wielki — nie uwzględnia potrzeb drobnego rolnictwa w należytem stopniu — a przede wszystkim z tego powodu, że rząd przekroczył zeszłoroczny budżet (wydał więcej ponad uchwałę Sejmu) o 500 milionów i dotychczas nie przedłożył Sejmowi rachunków — i nie wniósł wniosku o uchwalenie kredytów dodatkowych. Piast wstrzymał się od głosowania. Wyzwolenie głosowało za budżetem, ale zapowiedziało wniesienie wniosku o postawienie ministra skarbu p. Czechowicza w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu za wydanie więcej o 500 milionów, niż Sejm w poprzednim budżecie uchwalił. P. P. S. (socjaliści) wstrzymali się od głosowania. Klub Narodowy (endecy) wstrzymali się również od głosowania. Za budżetem głosowali: Klub jedynek B. B. Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Partja Robotnicza, Wyzwolenie — i 11 posłów, którzy wystąpili z parti